

Sygn. akt I ACa 1640/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...)** z siedzibą w K.

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 września 2014 r. sygn. akt X GC 40/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od J. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1640/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy, w sprawie z powództwa J. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne:

Powód J. K. jest przedsiębiorcą wpisanym do (...). Do przedmiotu jego działalności należy głównie sprzedaż hurtowa i detaliczna pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli.

Pozwana – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. leasing finansowy.

W dniu 13 maja 2011 r. pozwana (jako finansujący) zawarła z K. W. (1) (jako korzystającym) umowę leasingu pojazdu – ciągnika siodłowego R. (...). W art. 3 § 2 ust. 1 ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego (OWU) wskazano, że korzystający jest zobowiązany na własny koszt i ryzyko m.in. naprawiać przedmiot leasingu, niezależnie od ewentualnego pokrycia kosztów tej naprawy przez ubezpieczyciela.

W dniu 20 stycznia 2011 r. korzystający zgłosił pozwanemu szkodę w przedmiotowym pojeździe, jednocześnie zwracając się z prośbą o wystawienie pełnomocnictwa do likwidacji szkody częściowej. Pismem z dnia 26 stycznia 2012 r. pozwana Spółka zwróciła się do ubezpieczyciela – (...) S.A., o wypłatę na konto strony pozwanej bezspornej kwoty odszkodowania. W związku ze zgłoszoną szkodą ubezpieczyciel w dniu 3 lutego 2012 r. przyznał odszkodowanie w wysokości 78.730,18 złotych, które w dniu 6 lutego 2012 r. wypłacił pozwanemu. Pismem z dnia 7 lutego 2012 r. pozwany poinformował korzystającego K. W. o wypłacie odszkodowania ubezpieczeniowego w kwocie 78.730,18 złotych.

W marcu 2012 r. korzystający zwrócił się do powoda z ofertą, aby ten dokonał naprawy pojazdu. Powód, przed przyjęciem pojazdu do naprawy, telefonicznie skontaktował się z pracownikiem pozwanej i ustalił, że K. W. nie zalega z opłatami z tytułu umowy leasingu. Nie został wówczas poinformowany, iż stronie pozwanej zostało już wypłacone częściowo odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia. Przy czym powód nie zgodziłby się na naprawę pojazdu, gdyby wiedział, że pozwanemu została już wypłacona z powyższego tytułu kwota ok. 78 tys. złotych.

Pismem z dnia 23 marca 2012 r. skierowanym do (...) S.A. strona pozwana anulowała wcześniejsze pismo z dnia 26 stycznia 2012 r. i upoważniła korzystającego K. W. do zgłoszenia szkody ubezpieczeniowej i podjęcia wszelkich innych niezbędnych czynności zmierzających do ustalenia odszkodowania ubezpieczeniowego. Jednocześnie wskazała, że do odbioru odszkodowania upoważniony jest powód jako serwis dokonujący naprawy. W piśmie podano także, że naprawy pojazdów będących na gwarancji wykonywane są wyłącznie w autoryzowanych serwisach na zlecenie korzystającego, który dokonuje naprawy we własnym imieniu i na własny rachunek.

Pismem z dnia 25 czerwca 2012 r. ubezpieczyciel powiadomił pozwaną Spółkę, że zostało przyznane odszkodowanie na ogólną kwotę 101.923,80 złotych, z tego kwota 98.073,80 złotych stanowiła odszkodowanie za koszty naprawy, zaś kwota 3.850 złotych stanowiła odszkodowanie za koszty holowania. Kwota powyższa została pomniejszona o wcześniejszą wypłatę kwoty 82.580,18 złotych i do wypłaty pozostała kwota 19.343,62 złotych. W dniu 26 czerwca 2012 roku ubezpieczyciel przekazał powodowi kwotę 19.343,62 złotych.

W wykonaniu kolejnej dyspozycji korzystającego pozwany w dniu 17 lipca 2012 r. przelała na konto K. W. kwotę 82.580,18 złotych. Pozwana Spółka nie ustalała u powoda, czy korzystający z pojazdu zapłacił mu za wykonaną naprawę.

Pismem z 28 listopada 2012 r., doręczonym 4 grudnia 2012 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 10 dni pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Pozwany nie zapłacił powodowi dochodzonej przez niego kwoty wskazując, że wszelkie roszczenia winny być kierowane do korzystającego.

W rozważaniach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlegało oddaleniu w całości. Argumentował, że jak zasadnie wskazywała pozwana Spółka, stron sporu nie łączyła żadna umowa. Jediną okolicznością, jaką przywołuje powód, która miałaby świadczyć o zawarciu przez strony umowy, było skierowane przez pozwanego do ubezpieczyciela - (...) S.A. upoważnienie z dnia 23 marca 2012 r., które miało świadczyć o tym, że korzystający K. W. był pełnomocnikiem strony pozwanej i w jej imieniu oraz na jej rzecz zawarł z powodem umowę o naprawę pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego z upoważnienia z dnia 23 marca 2012 r. nie wynika jednak, aby pozwana udzieliła takiego pełnomocnictwa. W piśmie tym bowiem pozwana oświadczyła, że „upoważnia” korzystającego do zgłoszenia szkody i podjęcia wszelkich niezbędnych czynności zmierzających do ustalenia odszkodowania ubezpieczającego. Takiej treści oświadczenie nie zawiera upoważnienia do zawarcia z powodem umowy o naprawę pojazdu.

Pozwana Spółka wiedziała, że powód wykonuje naprawę pojazdu. Wiedza pozwanej wynika choćby z treści przywołanego pełnomocnictwa z 23 marca 2012 r. w którym pozwana wskazała, że do odbioru odszkodowania ubezpieczeniowego upoważniony jest powód. Treść tego pisma nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że K. W. (1) zawarł umowę o naprawę pojazdu w imieniu i na rzecz pozwanej spółki.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z art. 3 § 2 ust. 1 OWU to korzystający był zobowiązany na własny koszt i ryzyko m.in. naprawiać (niezależnie od ewentualnego pokrycia kosztów tej naprawy przez ubezpieczyciela) przedmiot leasingu. Choć umowa leasingu, jako zawarta między pozwanym a korzystającym K. W. nie wiąże powoda, to jednak nie można pominąć, że jej zapis wskazywał na to, iż pozwana Spółka nie zlecała powodowi naprawy pojazdu.

Z powyższych względów, brak było podstaw dla uznania, iż roszczenie pozwu znajduje podstawę w treści art. 627 k.c.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód jako podstawę prawną wskazał również art. 756 k.c. podnosząc, że pozwany, w szczególności w pełnomocnictwie z dnia 23 marca 2012 r., potwierdził działania osoby działającej bez zlecenia. Jednakże konstrukcja prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia nie może mieć w sprawie zastosowania, ponieważ powód nie działał bez podstawy prawnej (bez zlecenia). Zawarł on bowiem umowę z korzystającym K. W. i działał na jego zlecenie (w ramach zawartej z nim umowy o dzieło).

Ponadto prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia winien działać zgodnie z prawdopodobną wolą zainteresowanego. Sąd pierwszej instancji wskazał, że jak wynika z uzasadnienia pozwu, w wypadku uszkodzenia przedmiotu leasingu korzystający występuje do finansującego z prośbą o wyrażenie zgody na naprawę z wykorzystaniem odszkodowania z ubezpieczenia i po jej uzyskaniu przystępuje do naprawy. Sam powód zatem nie wskazuje, że można przyjąć, iż finansujący we własnym imieniu i na własną rzecz zawiera umowę, której przedmiotem jest naprawa pojazdu. Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność ta wyklucza ustalenie, że powód naprawiając pojazd działał zgodnie z prawdopodobną wolą pozwanej Spółki.

W dalszych wywodach Sąd Okręgowy podkreślił, że nie sposób także uznać, aby pozwany potwierdził dokonanie naprawy przez powoda w rozumieniu art. 756 k.c. Oświadczenie pozwanego zawarte w pełnomocnictwie z dnia 23 marca 2012 r. może być co najwyżej traktowane jako oświadczenie wiedzy, nie zaś oświadczenie woli. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że nawet gdyby działania korzystającego K. W. zlecającego naprawę pojazdu potraktować jako działania rzekomego pełnomocnika, to powód nie udowodnił, aby wyznaczył stronie pozwanej termin do potwierdzenia czynności korzystającego i aby w tym terminie Spółka potwierdziła czynność korzystającego. Za takie potwierdzenie nie może być uznane pełnomocnictwo z 23 marca 2012 r. Stanowisko pozwanego w procesie stanowi dowód na odmowę potwierdzenia czynności korzystającego, o ile taką czynnością miałyby być zawarcie przez niego jako rzekomego pełnomocnika pozwanego umowy naprawy pojazdu z powodem.

Sąd pierwszej instancji rozważył także alternatywną podstawę żądania wskazaną przez powoda tj. art. 471 k.c. Skoro powód nie udowodnił, aby strony łączyła jakakolwiek umowa (czy stosunek zobowiązaniowy nawiązany na podstawie art. 756 k.c.), to brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wynikającej z kontraktu.

Odnosząc się do wskazanej przez powoda podstawy odpowiedzialności z art. 415 k.c., jako działanie bezprawne pozwanego, powód wskazywał niepoinformowanie go o otrzymaniu znacznej części odszkodowania, czym pozwany wprowadził go w błąd, a także wypłatę korzystającemu K. W. otrzymanego od (...) odszkodowania bez skontaktowania się uprzednio z powodem. Sąd Okręgowy podniósł, że powód nie wskazał, na jakiej podstawie pozwany miałaby poinformować powoda o otrzymanym uprzednio odszkodowaniu ubezpieczeniowym. Stron nie łączył żaden stosunek prawny. Powód nie powoływał się też na jakiegokolwiek upoważnienie otrzymane od korzystającego z pojazdu K. W. do prowadzenia jego spraw. Nie może być zatem uznane za działanie bezprawne nieudzielanie przez pozwanego powodowi informacji na temat uzyskanego odszkodowania.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść zeznań świadka A. K., który stwierdził, że powód zwracając się do finansującego dowiadywał się, czy finansujący powiadomiony jest o szkodzie i czy korzystający z pojazdu K. W. nie zalega z ratami leasingowymi. Z zeznań tego świadka nie wynika jednak, by powód pytał pozwanego, czy otrzymał część odszkodowania za uszkodzony pojazd, a także by finansujący udzielił mu odpowiedzi negatywnej. Tylko wtedy można było by takie działanie pozwanej Spółki uznać za bezprawne. Skoro powód nie udowodnił, że pozwany udzielił mu informacji niezgodnej z rzeczywistością, to tym samym nie wykazał bezprawności działania finansującego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odszkodowanie przyznane i wypłacone przez ubezpieczyciela po dniu 23 marca 2012 r. w kwocie 19.343,62 złotych zostało wypłacone właśnie powodowi. Ponadto w treści pełnomocnictwa z dnia 23 marca 2012 r. wskazano, że odwołuje się nim pełnomocnictwo z 26 stycznia 2012 r. Gdyby zatem powód wykazał się dostateczną dbałością o własne interesy mógł ustalić, czego dotyczyło pełnomocnictwo z dnia 26 stycznia 2012 r. i czy wcześniej ubezpieczyciel wypłacił jakąś część odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego, zaniechanie dochowania takich aktów staranności obciąża powoda.

Powód nie wykazał również, z czego miałby wynikać obowiązek pozwanego uzyskiwania zgody powoda na wypłatę uzyskanego uprzednio odszkodowania korzystającemu. Pozwany wprawdzie wiedział, że naprawy dokonał powód, jednakże nie były mu znane szczegóły umowy między powodem a korzystającym. W takiej sytuacji, gdy otrzymał od korzystającego pismo z dnia 9 lipca 2012 r., w którym ten ostatni wskazywał rachunek, na który miała zostać przelana część odszkodowania ubezpieczeniowego, pozwany uprawniony był do przelania tej kwoty na wskazany przez swojego kontrahenta rachunek. Stron procesu nie wiązała bowiem żadna umowa.

Z tych względów, przepis art. 415 k.c. nie mógł stanowić podstawy uwzględnienia powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) obrazę przepisów art. 95 § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że dokument pełnomocnictwa wystawiony przez pozwanego w dniu 23 marca 2012 r. należy interpretować dosłownie (wprost) i dlatego też należy przyjąć, że stron niniejszego procesu nie łączyła żadna umowa, podczas gdy z przepisów przytoczonych powyżej wynika, że oświadczenia woli (w tym pełnomocnictwa) należy interpretować biorąc pod uwagę okoliczności, w których oświadczenie takie zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje;

2) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające na:

a) wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przejawiającej się z jednej strony przyznaniem, że zapisy umowy leasingu łączącej pozwanego z K. W. (1) nie mogą mieć odniesienia do powoda, a z drugiej - kilkukrotnego powoływania się na zapisy tejże umowy przy ocenie zasadności wywiedzionego powództwa;

b) przyjęciu, że treść pełnomocnictwa z dnia 23 marca 2012 r. nie stanowi w swej istocie oświadczenia woli tylko oświadczenie wiedzy, podczas gdy dokładna analiza treści tego pełnomocnictwa, w powiązaniu z załączonym przez pozwanego do odpowiedzi na pozew dokumentem w postaci zgłoszenia szkody (prośby o wystawienie pełnomocnictwa do likwidacji szkody częściowej) wskazuje jednoznacznie, że wolą K. W. (1) i pozwanego była likwidacja szkody rozumiana jako skuteczna naprawa uszkodzonego w wypadku pojazdu;

c) przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie nie można zastosować przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, albowiem powód nie działał bez zlecenia, gdyż zawarł umowę z K. W. (1), podczas gdy powód konsekwentnie wskazywał, że osobą działającą w warunkach 752 k.c. i nast. był nie tyle on sam, tylko leasingobiorca K. W. (1);

d) nie uwzględnieniu faktu, iż w okresie naprawy przez powoda pojazdu stanowiącego własność pozwanego nie łączyła tego ostatniego z K. W. (1) umowa leasingu (została bowiem rozwiązana w styczniu 2012 r., a wznowiona dopiero pod

koniec czerwca 2012 r.), tym samym powoływanie się przez Sąd na jej zapisy, w szczególności art. 3 § 2 ust. 1 OWUL jest oczywistym nieporozumieniem;

e) bezpodstawnym przyjęciu, że stron niniejszego postępowania nie łączyła żadna umowa, w tym również nawiązana na podstawie przepisu art. 756 k.c., co w konsekwencji wyklucza możliwość uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej, podczas gdy z dokładnej analizy wszystkich okoliczności sprawy wynika, że strony łączyła umowa o naprawę pojazdu, zawarta przy udziale K. W. (1), działającego w imieniu i na rzecz pozwanego;

3) obrazy przepisów art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez brak rozważenia przez Sąd pierwszej instancji, czy w przedmiotowym przypadku pozwany jako właściciel pojazdu naprawionego przez powoda nie został bezpodstawnie wzbogacony kosztem skarżącego i czy z tego tytułu skarżący nie ma skutecznego roszczenia o zwrot uzyskanej przez pozwanego korzyści majątkowej równoważnej kosztom naprawy;

4) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę oddalenia powództwa opartego na przepisach o odpowiedzialności deliktowej, polegające na:

a) bezpodstawnym uznaniu, że na pozwanym nie ciążył obowiązek poinformowania powoda o fakcie odebrania w miesiącu lutym 2012 r. bezspornej a jednocześnie znaczącej części odszkodowania, albowiem stron „nie łączył (...) stosunek prawny”, podczas gdy pozwany, anulując w pełnomocnictwie z dnia 23 marca 2012 r. swoje wcześniejsze oświadczenie z dnia 26 stycznia 2012 r., jedynym podmiotem uprawnionym do odbioru odszkodowania, a więc i części pobranej już wcześniej przez pozwanego, uczynił powoda;

b) nie wzięciu pod uwagę faktu wprowadzenia w miesiącu marcu 2012r. w błąd powoda przez pozwanego poprzez przekazanie mu nieprawdziwej informacji co do nie zalegania przez leasingobiorcę z żadnymi opłatami związanymi z umową leasingu w sytuacji, w której w tamtym czasie z uwagi na problemu finansowe K. W. (1) nie łączyła go z pozwanym żadna umowa (umowa leasingu została przez pozwanego rozwiązana w miesiącu styczniu 2012 r.);

c) przyjęciu, że powód powinien dopytać pozwanego, czy przypadkiem nie otrzymał już części lub całości odszkodowania, podczas gdy z racji zawodowego zajmowania się naprawą pojazdów, w tym leasingowych powodowi wiadomym jest, że otrzymanie pełnomocnictwa do odbioru odszkodowania od ubezpieczyciela gwarantuje warsztatowi otrzymanie pełnej kwoty odszkodowania i pozwala na rozliczenie bezgotówkowe, a tym samym powód nie miał podstaw do powzięcia wątpliwości, że w przedmiotowym przypadku może być inaczej;

d) bezpodstawnym przyjęciu, że otrzymanie przez pozwanego oświadczenia K. W. (1) co do dyspozycji wypłaty na jego konto posiadanej przez pozwanego bezspornej części odszkodowania dawało temu ostatniemu prawo do realizacji dyspozycji leasingobiorcy, podczas gdy:

- pełnomocnictwo udzielone powodowi do odbioru odszkodowania z dnia 23 marca 2012 r. nie zostało przez pozwanego odwołane;
- pozwany dysponował kopią faktury wystawionej przez powoda za naprawę pojazdu, z której jednoznacznie wynikało, że termin płatności za wykonaną usługę minął w dniu 5 czerwca 2012 r., zatem powinien on zażądać od leasingobiorcy okazania dowodu uiszczenia należności na rzecz powoda;
- z treści wznowionej w dniu 28 czerwca 2012 r. umowy leasingu (art. 4 § 2 ust. 2 OWUL), zawartej pomiędzy pozwanym a K. W. (1) wynika jednoznacznie, że w przypadku żądania leasingobiorcy wypłaty na jego rachunek odszkodowania, pozwany uprawniony był przed dokonaniem takiej wypłaty do zażądania okazania przez leasingobiorcę dowodu zapłaty na rzecz podmiotu dokonującego naprawy przedmiotu leasingu - powoda.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wywiezionego powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Konstrukcja zarzutów przywołanych przez apelującego wskazuje, iż nawet w przeświadczeniu samego powoda ich łączne uwzględnienie nie jest możliwe. Co więcej, o ile ustawodawca w przepisie art. 414 k.c. dopuszcza wprost zbieg roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, o tyle w judykaturze wyklucza się możliwość zbiegu roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (tak SN w wyroku z dnia 7 maja 2009 r. w sprawie IV CSK 523/08, Biul. SN 2009/10/14; podobnie w wyroku z dnia 11 maja 2012 r. w sprawie II CNP 65/11, LEX nr 1238082). Innymi słowy, ewentualna akceptacja zarzutów apelacji nakierowanych na wykazanie odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, a priori wyłącza możliwość uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.

Niezależnie jednak od przedstawionej wyżej tezy, żaden z zarzutów apelacji powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku jakiegokolwiek stosunku obligacyjnego łączącego strony sporu. Całkowicie chybione pozostają zarzuty rzekomych błędów w ustaleniach faktycznych i obrazy przepisów art. 95§ 1 i 2 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. , za pomocą których apelujący stara się wykazać, iż korzystający z pojazdu K. W. (1) przy zawieraniu umowy z powodem działał w imieniu i na rzecz strony pozwanej, a jego umocowanie wynika z dokumentu pełnomocnictwa z dnia 23 marca 2012 r. Z istoty swej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Analiza omawianego zarzutu nie wyjaśnia , jakim normom prawa procesowego uchybił Sąd pierwszej instancji w toku postępowania dowodowego i oceny dowodów. Przeciwnie, argumentacja skarżącego wskazuje raczej, iż za pomocą błędu w ustaleniach faktycznych, a zatem rzekomej wadliwości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, powód stara się podważyć subsumcję prawidłowo ustalonych faktów pod określone normy prawa materialnego, a zatem kwestionuje stosowanie prawa, co jednak pozostaje domeną całkowicie innych zarzutów. Niezależnie od wskazanego braku spójności omawianego zarzutu , w realiach sporu nie znajduje on merytorycznego uzasadnienia.

Rację ma bowiem Sąd Okręgowy zwracając uwagę, iż adresatem pisma z dnia 23 marca 2012 r. był zakład (...) S.A., a w jego treści pozwana Spółka umocowała K. W. (1) wyłącznie do „...zgłoszenia szkody ubezpieczeniowej i podjęcia wszelkich niezbędnych czynności zmierzających do ustalenia odszkodowania ubezpieczeniowego zgodnie z warunkami polisy i wymogami Zakładu (...)”. Wbrew wywodom apelacji, prawidłowa wykładnia zawartego w tym dokumencie oświadczenia woli (...) S.A. winna uwzględniać wynikające z umowy leasingu relacje między finansującym i korzystającym. Ponadto, z uwagi na jednostronny charakter oświadczenia woli pozwanego w zasadzie bez znaczenia pozostaje wola jego adresata. Interpretacji pełnomocnictwa nie można zatem dokonywać przez pryzmat pisma z dnia 23 marca 2012 r. sygnowanego przez K. W. (1), sporządzonego na druku zgłoszenia szkody (k 65). Z pisma tego nie wynika zresztą wcale wola jego autora nakierowana na uzyskanie pełnomocnictwa do zawarcia w imieniu strony pozwanej umowy o naprawę pojazdu. Rozstrzygające znacznie dla oceny wzajemnej relacji pozwanej Spółki, K. W. (1) i powoda ma treść dokumentu pełnomocnictwa z dnia 23 marca 2012 r. Proponowana przez apelującego wykładnia oświadczenia woli pozwanego zawartego w tym piśmie , zdaje się przy tym całkowicie pomijać jego literalne

brzmienie i jednoznaczną treść zawartego w nim zastrzeżenia, iż w przypadku pojazdów na gwarancji naprawy wykonywane są wyłącznie w autoryzowanych serwisach na zlecenie korzystającego, który dokonuje naprawy pojazdu we własnym imieniu i na własny rachunek. Z umowy leasingu wynika, że sporny pojazd został wyprodukowany w 2011 r., a zatem w marcu 2012 r. z pewnością objęty był gwarancją (vide umowa leasingu k 53). W odniesieniu do tego rodzaju pojazdów strona pozwana wprost zastrzegła w dokumencie pełnomocnictwa, iż stroną umowy z podmiotem dokonującym naprawy pozostaje K. W. (1) jako korzystający.

Powyższa konstatacja wskazuje, że niezasadny pozostaje również zarzut obrazy przepisów art. 95 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. W myśl ugruntowanego poglądu judykatury, dyrektywy wykładni oświadczeń woli zawarte w art. 65 § 1 k.c. mają zastosowanie tylko wówczas, gdy treść oświadczenia woli jest niejasna lub wieloznaczna (tak SN w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r. w sprawie I PKN 474/99, OSNP 2001/13/429). Zabiegi interpretacyjne nie mogą także prowadzić do ustaleń sprzecznych z treścią oświadczenia woli (tak m.in. SN w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r. w sprawie V CSK 365/07, LEX nr 627265; podobnie w wyroku z dnia 10 grudnia 2003 r. w sprawie V CK 46/03, LEX nr 602088). Tymczasem w realiach sporu proponowana przez powoda interpretacja oświadczenia woli pozwanego zawartego w pełnomocnictwie z dnia 23 marca 2012 r. prowadziłaby do podważenia jego treści ustalonej w ramach gramatycznych dyrektyw wykładni.

Podstaw stosunku obligacyjnego między stronami sporu nie sposób także wywieść z powoływanych przez apelującego przepisów art. 752 i nast. k.c., w tym zwłaszcza normy art. 756 k.c. I w tym przypadku zarzucane w apelacji błędy w ustaleniach faktycznych w istocie dotyczą oceny prawnej bezspornych faktów, prawidłowo włączonych przez Sąd Okręgowy do podstawy rozstrzygnięcia. Brak w apelacji jednoznacznie sformułowanego zarzutu naruszenia wskazanych wyżej przepisów nie uchyla obowiązku zbadania przez Sąd Apelacyjny ewentualnych uchybień w zakresie stosowania norm prawa materialnego (tak SN w uchwale 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Konstrukcja prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia znajduje zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy zajmowanie się cudzymi sprawami nie wynika z łączącego strony stosunku prawnego, którego źródłem może być umowa, ustawa, orzeczenie właściwego organu, czy też jednostronna czynność prawna. Przepisy art. 752 k.c. i nast. regulują zatem jedynie tego rodzaju sytuacje, w których działanie danej osoby w cudzym interesie nie znajduje żadnego prawnego umocowania. Choć wypada zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd pierwszej instancji nie do końca właściwie odniósł konstrukcję przewidzianą w art. 752 k.c. do działania powoda, a nie K. W. (1), co było istotą twierdzeń apelującego, to jednak wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ostateczna konkluzja o braku przesłanek zastrzeżonych w powołanym przepisie pozostaje w pełni uzasadniona. Nie sposób pominąć, że mimo zerwania węzła obligacyjnego łączącego pozwanego i K. W. (1) na skutek rozwiązania umowy leasingu, ten ostatni nadal był odpowiedzialny wobec (...) S.A. za naprawienie szkody w pojeździe stanowiącym własność finansującego. Likwidacja szkody z ubezpieczenia z AC wskazuje, iż K. W. (1) był osobą odpowiedzialną za jej powstanie, a ustawowy obowiązek jej naprawienia wynikał choćby z przepisów o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c. i nast.). Niezależnie od tej podstawy odpowiedzialności zaznaczyć trzeba, iż zarówno z umowy leasingu (§ 3 ust. 4 OWU), jak i z mocy przepisów ustawy tj. art. 709¹⁷ w związku z art. 675 § 1 k.c. na korzystającym spoczywał obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy w stanie niepogorszonym i kompletnym. Dodatkowo korzystający i zakład ubezpieczeń oraz uposażony tj. pozwany nadal pozostawali związani umową ubezpieczenia AC pojazdu. W tym stanie rzeczy działania K. W. (1) zmierzające do naprawy pojazdu, a zatem restytucji naturalnej szkody miały swoje źródło zarówno w ustawie, jak i tych postanowieniach umowy leasingu, które regulowały obowiązki stron po ekspirowaniu tego kontraktu. W sposób oczywisty wyklucza to akcentowaną przez skarżącego tezę, iż wzajemne relacje finansującego i korzystającego po odstąpieniu od umowy leasingu winny być oceniane w kontekście przepisu art. 752 i nast. k.c. Jedynie uzupełniająco wypada zauważyć, iż chybione pozostaje także twierdzenie apelacji o nawiązaniu przez strony niniejszego postępowania umowy na podstawie przepisu art. 756 k.c. Powołana norma w oczywisty sposób odnosi się do stosunku między prowadzącym cudze sprawy bez zlecenia i osobą, w której interesie działa. Potwierdzenie przez osobę zainteresowaną prowadzenia jej sprawy bez zlecenia wywołuje ten skutek, że z mocy art. 756 k.c. stosunek

prawny bezumowny istniejący między prowadzącym cudzą sprawę bez zlecenia a osobą zainteresowaną przekształca się w stosunek prawny umowny między tymi właśnie podmiotami.

Za niezasadny wypada również uznać zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę oddalenia powództwa opartego na przepisach o odpowiedzialności deliktowej. Analiza argumentów przywołanych na poparcie tego zarzutu wskazuje, iż powód podejmuje próbę odmiennej interpretacji prawnej okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd pierwszej instancji i wyprowadzenia z nich określonych obowiązków informacyjnych pozwanego wobec powoda, których naruszenie ma świadczyć o bezprawności działania finansującego. Za bezprawne i zawinione powód uznaje także działanie Spółki (...) polegające na wypłacie bezspornej części odszkodowania bezpośrednio na rzecz korzystającego – K. W. (1). Rozważania w tej materii wypada poprzedzić konstatacją, iż K. W. (1) w chwili zawierania umowy z powodem i redagowania wniosku z dnia 23 marca 2012 r. wiedział o tym, iż bezsporna część odszkodowania w wysokości 78.730,18 zł została już uprzednio wypłacona na rzecz pozwanego i pozostaje w jego gestii. W piśmie pozwanej Spółki z dnia 7 lutego 2012 r. został także poinformowany, jakie dokumenty winien przedstawić w celu rozliczenia odszkodowania (vide pismo pozwanego z dnia 7 lutego 2012 r. k 64). Jeśli zatem poszukiwać podmiotu zobligowanego do powiadomienia powoda o powyższych okolicznościach, to jest nim niewątpliwie jego kontrahent tj. K. W. (1), a nie pozwany, który – jak wyżej wykazano – nie był stroną umowy. To na K. W. (1) z mocy art. 354 § 2 k.c. spoczywał powoływany w apelacji obowiązek lojalnego współdziałania w wykonaniu zobowiązania, które zaciągnął wobec powoda. Wbrew argumentom skarżącego, zasady uczciwego obrotu gospodarczego czy profesjonalny charakter działalności obu stron sporu, nie obligują pozwanego do udzielania informacji osobom trzecim (a tak należy postrzegać powoda), o szczegółach umowy zawartej z kontrahentem, czy o sposobie jej wykonywania, a już z pewnością do ujawniania samodzielnie takich danych, o które owa osoba trzecia pozostająca poza umową nawet nie pyta. W realiach sporu warto także zwrócić uwagę na chronologię zdarzeń i rozważyć, które z nich jest źródłem ewentualnej szkody powoda. Otóż z zestawienia twierdzeń pozwu i zeznań świadka A. K. wynika, że powód najpierw zawarł umowę z K. W. (1) (wg. pozwu „ ...powód zgodził się wykonać naprawę i w dniu 15 marca 2012 r. pojazd został przetransportowany do serwisu powoda w K.”), a dopiero później bo w drugiej połowie marca 2012 r. A. K. podjął próbę kontaktu z nieznanym pracownikiem strony pozwanej jedynie celem ustalenia, czy K. W. (1) nie zalega z opłatami z tytułu umowy leasingu. Twierdzenie świadka w początkowej fazie składanych zeznań, że kontaktował się z pracownikiem pozwanego przed przyjęciem pojazdu do naprawy pozostaje w oczywistej sprzeczności zarówno z tezą pozwu, jak i dalszymi zeznaniami A. K., w których świadek podał, że po przyjęciu pojazdu do warsztatu celem naprawy nie miał informacji od firmy leasingowej, że K. W. zalegał ratami leasingowymi. Opisana chronologia zdarzeń jest o tyle ważna, że w zasadzie wyklucza tezę apelacji o tym, iż gdyby powód posiadał wiedzę o wypłacie znacznej części odszkodowania, nie zawarłby umowy na naprawę pojazdu. Co jednak najistotniejsze, uwadze skarżącego przy tak zakreślonym twierdzeniu najwyraźniej umyka, iż źródłem szkody nie jest wcale fakt zawarcia umowy z K. W. (1), a jedynie bezprawne zachowanie dłużnika, który uchyla się od zapłaty za wykonaną naprawę, mimo przelania na jego rzecz odszkodowania od zakładu ubezpieczeń. W tym stanie rzeczy – nawet zakładając w ślad za powodem, iż pozwany zobowiązany był do przekazania mu informacji o częściowej wypłacie odszkodowania za szkodę w pojeździe, nie sposób wyprowadzić adekwatnego łańcucha przyczynowo – skutkowego między ewentualnym zaniechaniem pozwanego a szkodą.

Nie można również podzielić argumentacji apelującego nawiązującej do dokumentu pełnomocnictwa z 23 marca 2012 r. Skoro zarówno K. W. (1), jak i pozwany oraz adresat dokumentu pełnomocnictwa z dnia 23 marca 2012 r. w dacie jego wystawienia mieli pełną wiedzę co do tego, że w ramach umowy ubezpieczenia AC pojazdu szkoda została już częściowo zlikwidowana poprzez wypłatę bezspornej części odszkodowania, to w pełni uzasadnione pozostaje twierdzenie strony pozwanej, że zarówno w zgłoszeniu szkody – prośbie o udzielenie pełnomocnictwa (k 65 akt), jak i w dokumencie pełnomocnictwa do zgłoszenia szkody i podjęcia działań w celu ustalenia odszkodowania chodziło jedynie o działania zmierzające do naprawienia szkody dotąd niezrekompensowanej. Odwołanie pisma z dnia 26 stycznia 2012 r., nie może być zatem odczytywane inaczej, jak tylko potwierdzenie zmiany woli pozwanego w zakresie podmiotu, któremu należało wypłacić należne odszkodowanie ponad kwotę już wypłaconą. Żadna ze stron umowy ubezpieczenia nie miała woli i nie podejmowała działań w celu zwrotu już wypłaconego odszkodowania zakładowi ubezpieczeń, by ten dokonał ponownej jego wypłaty tym razem do rąk osoby trzeciej tj. powoda. Poprzez wypłatę na rzecz powoda pozostałej

części odszkodowania w kwocie 19.343,62 zł cel pełnomocnictwa i zawarte w nim upoważnienie powoda do odbioru odszkodowania zostały zrealizowane.

Z całą mocą wypada także zaznaczyć, iż dokument pełnomocnictwa nie jest cesją wierzytelności na rzecz powoda. W myśl art. 509 k.c. przelew wierzytelności (cesja) jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). W okolicznościach sporu nigdy nie doszło do zawięzania umowy zawierającej tego rodzaju oświadczenia woli obu stron sporu, zaś adresatem pisma z 23 marca 2012 r. jest zakład ubezpieczeń a nie powód.

Naruszenia przez pozwanego obowiązków wynikających z ponownie nawiązanej umowy leasingu, dodatkowo rodzących po jego stronie odpowiedzialność deliktową wobec powoda, nie można również zasadnie wywodzić z zachowania (...) S.A. polegającego na wypłacie przyznanego uprzednio odszkodowania na rzecz K. W. (1). Zgodnie z art. 4 § 2 ust. 2 OWU podstawowym dokumentem uprawniającym korzystającego do otrzymania odszkodowania przy rozliczeniu gotówkowym była faktura wystawiona za naprawę. Finansujący mógł (a zatem nie był bezwzględnie zobligowany) uzależnić przekazanie korzystającemu kwoty otrzymanego odszkodowania od okazania dowodu zapłaty na rzecz naprawiającego całości należności objętej fakturą za naprawę. Żądanie tego rodzaju dokumentu pozostawione było zatem swobodnemu uznaniu finansującego. W konsekwencji o naruszeniu omawianych postanowień umowy leasingu można by mówić jedynie wtedy, gdyby finansujący zaniechał zażądania dodatkowego dokumentu w postaci dowodu zapłaty za naprawę w sytuacji, gdy miał informacje wskazujące, że korzystający nie zamierza się rozliczyć z podmiotem dokonującym naprawy. Powód tego rodzaju okoliczności jednak nie wykazał. Wbrew sugestiom apelacji, pozwany nie miał także podstaw przypuszczać, że zła sytuacja finansowa korzystającego uzasadnia przypuszczenie, iż K. W. (1) przeznaczy odszkodowanie na inny cel. Wystarczy przypomnieć, że w świetle niekwestionowanych twierdzeń pozwanego umowa leasingu została wznowiona w dniu 28 czerwca 2012 r. z uwagi na spłatę przez korzystającego na rzecz finansującego wszystkich zaległości wynikających z tego kontraktu. Opisane zachowanie korzystającego i realizacja wszystkich jego zobowiązań wobec pozwanego z pewnością nie uzasadniały przypuszczenia, że ta sama osoba jako dłużnik powoda zachowa się nielojalnie.

W podsumowaniu rozważań dotyczących braku podstaw odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej wypada zaznaczyć, iż w dacie wystawienia przez powoda faktury VAT nr (...) inna - niż gotówkowa - forma rozliczenia szkody częściowej między finansującym a korzystającym nie była możliwa. W myśl art. 4 § 2 OWU strony umowy leasingu przewidziały jedynie dwa sposoby rozliczenia szkody częściowej w przedmiocie leasingu – bezgotówkowy i gotówkowy. Bezgotówkowy sposób zakładał wypłatę odszkodowania przez zakład ubezpieczeń bezpośrednio na rzecz naprawiającego – co wobec wcześniejszej wypłaty bezspornej części odszkodowania na rzecz pozwanego z przyczyn oczywistych w niniejszej sprawie nie wchodziło w grę. Pozostawał zatem wyłącznie opisany wyżej gotówkowy wariant rozliczenia szkody unormowany w art. 4 § 2 ust. 2 OWU. Podkreślić należy, że w żadnej z wersji rozliczenia szkody częściowej postanowienia OWU nie przewidywały transferu odszkodowania bezpośrednio między finansującym a naprawiającym pojazd. Tym samym nie da się zasadnie zarzucać pozwanemu, iż nie wypłacił kwoty bezspornego odszkodowania na rzecz powoda. Takie działanie nie znajdowało bowiem żadnego umocowania w umowie leasingu lub innym stosunku obligacyjnym łączącym strony.

Na koniec wreszcie wypada rozważyć, czy istotnie w rozpatrywanej sprawie istniały podstawy do zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 405 i nast. k.c. i wyprowadzenia roszczenia powoda z reżimu odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Istotnie, zgodnie z powszechnie akceptowanym w orzecznictwie stanowiskiem, przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda nie stanowi wyjścia poza granice żądania, określone w art. 321 § 1 k.p.c. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 28 marca 2014 r. w sprawie III CSK 156/13, Lex nr 1489247). Warunkiem dopuszczalności zasądzenia na podstawie przepisów o wzbogacenia kwoty dochodzonej jako należność z umowy, uwarunkowane jest jednak zbieżnością stanu faktycznego obu roszczeń na tle konkretnych okoliczności ustalonych w sprawie (tak SN w wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r. w sprawie I CSK 64/10, LEX nr 811813). Można mieć istotne wątpliwości, czy w rozpatrywanej sprawie w świetle okoliczności faktycznych zakreślonych w pozwie, wskazujących - zdaniem powoda – na istnienie ważnego stosunku obligacyjnego między stronami i ustaleń Sądu pierwszej instancji, iż ta sama umowa łączyła powoda z innym jednak podmiotem, podstawa faktyczna roszczenia

o zapłatę wynagrodzenia pozostaje tożsama z podstawą świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jednakże nawet pozytywna odpowiedź na powyższe pytanie nie przesądza o zasadności żądania pozwu, wywodzonego w apelacji także z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie zostały spełnione dwie podstawowe przesłanki określone w art. 405 k.c., gdyż świadczenie uzyskane przez pozwanego miało swą podstawę w stosunkach łączących go z K. W., który zlecił naprawę powodowi, a po wtóre - naprawa pojazdu nie stanowiła źródła wzbogacenia Spółki (...). W majątku pozwanego doszło do szkody (uszkodzenia pojazdu), a zatem po jego stronie powstało wobec K. W. roszczenie odszkodowawcze o jej naprawienie. Naprawa pojazdu jako resytucja naturalna spowodowała jedynie wyrównanie tego uszczerbku w relacji między wierzycielem (pozwany) i dłużnikiem (K. W.), a tym samym wygaśnięcie roszczenia odszkodowawczego, dodatkowo połączone z rozliczeniem otrzymanego przez (...) S.A. odszkodowania. Nie sposób zatem uznać, że pozwany jest w jakikolwiek sposób wzbogacony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez pozwanego koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ustalone na podstawie § 2 ust. 2, § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).